



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Redakcja i Administracja

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50.

Pod kierunkiem

Zygmunta Trzebińskiego

zeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

gantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

## „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO

(Najstarszy w Królestwie)

mie) ——— Zupelna zmiana programu!

**kaleka** (dramat w 15 obrazach) **Wycieczka do**  
**tp żołnierza** (sceny z życia koszarowego) **Pociąg**  
**z teatru paryzkiego.** — **Gdzie szlifierz**  
**ne** **Dom zaczarowany** (fantazja)

ystów operetki polskiej

## „WĘGLARZE”

1-ym akcie J. Costé.

Reżyser W. NYNKOWSKI.



Teatr „ODEON”

Zmiana programu w każdą środę i sobotę.

W Kalloskopach wystawiono: Wystawa w Chicago.

— — Ceny miejsc zwykłe. — —

— — — Szczegóły w afiszach i programach. — —

## W dobie obecnej.

Czy cofamy się w swoim rozwoju, czy postępujemy naprzód—takie pytanie mimowolnie nasuwa się na myśl po przeczytaniu w „Tygodniku ilustrowanym” ostatniego artykułu Bolesława Prusa p. t. „O książkę potrzebną”.

Prus sam bezpośrednio nato nie odpowiada. Wskazuje na cały szereg faktów, świadczących o zdemoralizowaniu i zgniliznie zarówno wśród sfer robotniczych jak i klasy średniej, a w szczególności o zdemoralizowaniu wśród młodzieży, lecz z drugiej strony przeciwstawia im dowody, z życia robotników naszych zaczerpnięte, tak wysokiego poziomu myśli, nacechowanej serdeczną troską o ojczyznę, o rem publicam, o rzecz publiczną, tak głębokiego i szczerzego uczucia, że każdy człowiek przed niem głowę pochylony musi.

Pozytywista Prus stwierdza, że praca wśród ludu polskiego może być prowadzoną tylko w imię hasła: Bóg i ojczyzna. Praca zaś ta ma być prowadzona w ten sposób, by coraz szersze koła zajmowały się prawdziwym studjowaniem etyki, logiki i estetyki. Gdy te trzy gałęzie myśli ludzkiej będą zyskiwały wśród nas coraz więcej wyznawców, podnieśnie się nasz poziom i nasza wartość moralna i umysłowa.

Ze stanowiska formalnego wywodom czcigodnego pisarza zarzucić nie można. Rozwija się demoralizacja — kształcie moralność, tak nakazuje logika. Ale gdy n. p. u nas na stu obywateli będzie siedmudziesięciu i pięciu takich, z których każdy przestudjował po pięć najlepszych dzieł, traktujących o etyce, logice i estetyce, — czy przez to podnieśnie się poziom uczucia i zmysłu społecznego u nas?

Znałem człowieka, który całą książkę Payota pt. „Kształcenie woli” nauczył się na pamięć i wcale mimo to nie wykształcił sobie silnej woli; zrozumiał tylko, czego mu brak. Studja tak w kierunku przez Prusa wskazanym, jak w

każdym innym, przyczynią się tylko do wzmocnienia wykształcenia u nas, korzyści czego nie ma potrzeby dopiero doprowadzić, ale wykształcenie może mieć charakter społeczny, jak i aspołeczny. To drugie spotyka się u nas coraz częściej i w tym zaniku zmysłu społecznego należy szukać źródeł złego.

Demoralizacja, gwałty, przejawy udziczenia występowały w każdej epoce dziejów Europy znacznie jaskrawiej i znacznie obficie niż w dobie obecnej. Nie chcę przez to bronić dzisiejszego upadku moralności i dzisiejszej zgnilizny, ale nie mogę się powstrzymać od uwagi, że nie należy w zanadto ciemnych barwach malować dzisiejszego stanu moralności u nas. Gdy się czyta historyków, pamiętnikarzy i kronikarzy dawnych epok, widzi się to jasno. Czy w czasie największego rozwoju bandytyzmu u nas i największego represji stanu wojennego działy się choć w przybliżeniu takie rzeczy, jak n. p. w XVIII w. w Anglii lub choćby za czasów renesansu we Włoszech?

Brak nam jest ludzi o silnie rozwiniętym zmysle społecznym, którzyby każde nieszczęście, spotykające ogół, uczuwaliby tak, jak własne nieszczęście. Pozwalam sobie wątpić, czy dziś, jak w wieku XVI lub XVII, znalazłby się jakiś Polak, któryby, w analogicznych okolicznościach, wystawił własnym kosztem kilka tysięcy rycerstwa dla odparcia jakiegos najazdu. Ofiarności publiczna u nas istnieje, nawet w większym może stopniu niż u narodów ościennych, ale ta ofiarności jest najczęściej różnymi względami powodowana. Trzeba tu naturalnie wziąć pod uwagę wspomniane warunki dzisiejszego bytu i życia, a zresztą wogóle nie wolno kwestjonować intencji czynu, mającego dobro ogółu na celu. Lecz gdy się chce zbadać prądy, wśród społeczeństwa nurtujące, — musi się wszystko rozważyć.

Rozwojem zmysłu i uczucia społecznego narody i państwa stoją, z zanikiem jego giną. Tylko gdy społeczeństwo rozumie, że dobro jednostki jest dobrem

społeczeństwa, a klasę społeczeństwa jest klasą jednostki—i naodwrot, wtedy tylko jest zdrowy i normalny rozwój. Ten zmysł społeczny u narodów ościennych i dziś istnieje i zawsze istniał w znacznie silniejszym stopniu, niż w naszym narodzie.

W kierunku rozwoju tego zmysłu społecznego powinna iść—troška ludzi czynu i myśli u nas.

Stf. Z.

## Bezprawne położenie księży.

„Dziennik Petersburski” pisze: „Wychodzące w Królestwie, na Litwie i Rusi dzienniki polskie dość często podają wiadomości o „zmiianach w duchowieństwie”. Ujrzawszy w gazecie tę rubrykę, czytelnik wie z góry, iż z liczb tych zmian conajmniej czwarta część nastąpić musiała „na żądanie ministerstwa spraw wewnętrznych.” Proboszcz takiego kościoła przeniesiony na wikariusza do kościoła w innej miejscowości „na żądanie ministerstwa”, inny proboszcz nie zatwierdzony na tem stanowisku przez ministerstwo, inny znowu uwolniony od obowiązków przez ministerstwo, itd.

Tego rodzaju całkiem dowolne zarządzania administracji świeckiej w katolickiej sferze duchownej są to właściwe kary, nakładane na księży pomimo sądów, zwykle na skutek denuncjacji niższych urzędników policyjnych, albo rywalizujących z księżmi duchownych wyznania grecko-rosyjskiego.

Powołamy się na przykład, który znajdujemy w jednym numerze dziennika: ksiądz Oleszczuk nie został zatwierdzony na żadnym stanowisku parafialnym w diecezji przez ministerstwo za to, iż w wygłoszonym kazaniu odrzadzał posyłania dzieci katolickich na naukę do szkół cerkiewnych. Ks. Koncler, proboszcz, został usunięty przez ministerstwo od zajmowanej posady bez prawa naznaczenia na inne probostwo. Ks. Kuczyn-

## LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE,

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajchowej,  
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocznictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

## ZAKŁAD

artystyczno-fotograficzny

Wacława Wesołowskiego

w Częstochowie

rog II Alei i Teatralnej 26.

Wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

## Kalendarzyk.

Dziś: Sied. bol. N. M. P. Gabriela (Ar. — Bohdana  
Jutro: Józefa Obl. N. M. P. — Polemira.  
Wschód słońca: go. 6 m. 19  
Zachód: 6 m. 1.  
Przysbyło dnia 4 godz. min 8.  
Daty historyczne: 1590 Przeniesienie stolicy Rzeczypospolitej z Krakowa do Warszawy  
1830 Pierwszy koncert Chopina w teatrze warszawskim. 1807 Zwycięstwo nad Turkami pod Zurzu

## Jutrzejszy obiad.

1. Zupa rybna. Sandacz w galarecie. Szupak pieczony. Kapusta brusselska. Grzybek z konfiturami.  
2. Zupa grzybowa. Kotlety ze śledzia. Pierogi leniwe.

## KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-oła, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887

WYKONYWA RZEŻBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon Nr 260.

## RYDZEWSKI i S-ka

Biurowo Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON Nr 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

ski, pełniący obowiązki proboszcza, został również usunięty przez ministerstwo.

Wykroczenia przeciw istniejącemu prawu przewidziane są w kodeksie karnym i kary stosowane być mogą tylko w drodze sądowej. Istniejącoż pozatem wprawdzie uchybienia względem przepisów władzy administracyjnej, podlegające karaniu w drodze dyscyplinarnej. Lecz władza dyscyplinarna w stosunku do osób duchownych, za czyny pełnione w sferze ich powołania, należąć winna jedynie do ich zwierzchników, stojących na wyższym duchowym szczeblu, jako biskupi, archiereje i superintendenci.

Nietylko minister spraw wewnętrznych, lecz nawet naczelny prokurator Synodu nie ma prawa usunąć ze stanowiska, albo przenieść z jednej miejscowości do innej parocha prawosławnego. Dyscyplinarne kary nakładane być mogą na duchownych prawosławnych tylko przez archierejów diecezjalnych, albo przez Synod.

Tem bardziej wymaga sprawiedliwości, by uwolniono katolickich księży od władzy dyscyplinarnej świeckich dygnitarzy innego wyznania w dziedzinie obowiązków duchownych. Tolerancja religijna nakazuje również, aby mianowanie lub usunięcie katolickich proboszczów zależało wyłącznie od biskupów, narówni z tym, jak proboszczowie prawosławni nie potrzebują zatwierdzenia, ani podlegają usunięciu z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Listy z Noworadomska.

(Korespondencja własna „Gazety”).

(Ogólne zebranie członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Noworadomsku).

We wtorek o godzinie 4 po południu, w sali miejscowego teatru, odbyło się drugie, roczne, ogólne zebranie członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Zebranie zagał prezes Zarządu, powołując na przewodniczącego p. Antoniego Kobierzyckiego, który zaprosił na asesorów pp. Michała Ostrowskiego, Kazimierza Tymowskiego, Ksawerę Świątecznego, Dawida Budajskiego i na sekretarza p. Stefana Warchoła.

Sprawozdanie za rok operacyjny 1909 odczytał prezes Zarządu Towarzystwa, p. rejent Myśliński, z którego dowiedzieliśmy się, co następuje: 1 stycznia r.b. Towarzystwo liczyło 293 członków z kredytem rubli 357100, ogólny obrót wszystkich operacji Towarzystwa osiągnął sumy rb. 963416 k. 32, czystego zysku w roku sprawozdawczym Towarzystwo przyniosło rb. 4059 kop. 69. Po przeczytaniu protokołu Komisji rewizyjnej i sprawozdania Rady, zebranie zatwierdziło: roczne sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków za rok 1909, poczem uchwalono wypłacić członkom Rady za posiedzenia, członkom Komisji rewizyjnej i zarządowi rb. 1027, pracownikom tytułem gratyfikacji i za prace bilansowe 802 rb., dywidendę członkom Towarzystwa od 10 procent wkładów po 5 proc. 1165 rubli, odliczyć: na kapitał zapasowy 406 rubli, na podatek przemysłowy od zysków 221 rb. i na kapitał rezerwowy rb. 437.

Jednocześnie zatwierdzono: budżet na rok 1910 rb. 10600, z możliwością przekroczenia o 10 pr. i utworzenie funduszu przeznaczonego dla pracowników. Wskutek ustąpienia i wylosowania członków Rady pp. W. Zarembki, J. Friedego, W. Dłużewskiego, T. Ostrowskiego, I. Gurbkiego i członka Zarządu p. I. Rechtermana, dokonano wyborów. Do Rady zostali powołani pp. Józef Ostrowski z Maluszyna, Antoni Kobierzycki z Cielętnika, Tadeusz Ostrowski z Piaszczy, dr. Ignacy Gurbki i dr. Mitelman, do komisji rewizyjnej pp. Daniel Rosenbaum, Feliks Zaleski i K. Filher, do Zarządu zaś jedynomyślnie wybrano z powrotem p. Izraela Rechtermana. Przy końcu zebrania prezes Zarządu w krótkich lecz podniosłych słowach podziękował w imieniu Stowarzyszonych ustępującemu, z powodu wyjazdu, prezesowi Rady p. Wiencysławowi Zarembie, który, dziękując, zyczył członkom Towarzystwa jaknajlepszego rozwoju i dobra wspólnej instytucji.

Głosne „nawzajem” i huczne oklaski były wymowną zapłatą, jaką obdarzyli zebrani pierwszego prezesa Rady.

Jak widzimy, instytucja kredytowa, tak wiele pożyteczna i pożądana w naszym mieście, ma rację bytu i cieszy się wielkim zaufaniem nietylko członków

lecz i osób postronnych. Bardzo wiele, rzecz prosta, przyczyniło się do tak szybkiego rozwoju i świętego stanu rzeczy, umiejętne prowadzenie instytucji, która zawdzięcza głównie swój rozwój niezmordowanemu w trudach i zabiegach Zarządowi.

Zaznaczyć należy, że w roku ubiegłym znacznych strat Towarzystwo nie poniosło.

W. W.

## Pêle - Mêle.

W czerwcu r. b. odbędzie się w Londynie międzynarodowy kongres izb handlowych i przemysłowych w celu oznaczenia stałego terminu świąt Wielkanocnych. Ze strony Niemiec proponują, aby święta Wielkanocne przypadły w pierwszą niedzielę kwietnia. Jeżeli się ze strony Kościoła wnioskowi temu nie sprzeciwią, to ma on widoki powodzenia. Tylko Rosja nie chce przyłączyć się do jakiegokolwiek w tym względzie uchwały.

— Opera „Quo Vadis” na tle powieści H. Sienkiewicza za parę dni święć będzie setne przedstawienie w miejskiej operze paryskiej. „Quo Vadis” wystawione będzie z początkiem kwietnia w Pradze, w „Narodnim Divadle” a podobno także i w niemieckim teatrze.

— „Riecz” zamieściła telegram Ludwika Straszewicza, który wykazuje kłamliwość cytat z jego artykułu o rusinach, przytoczonych przez p. Aleksiejewa na posiedzeniu Dumy państwowej podczas rozpraw nad sprawą o polską.

W artykule p. Straszewicza, zamieszczonym w „Słowie” z r. 1908, powiedziano: iż z początku w r. 1848 istniało takie mniemanie, że narodu rusińskiego niema, ale następnie polacy przyszli do przekonania, że rusinów należy uważać nie za polaków, lecz za bratni, odrębny naród.

— Główny zarząd rolnictwa na prośbę biskupa chełmskiego Eulogjusza ofiarował rb. 6,000 klasztorowi prawosławnemu w Jabłocinie na rozwój przemysłu ludowego w Chełmszczyźnie i na urządzenie w tym klasztorze warsztatów rzemieślniczych.

## KRONIKA.

— Oddział Częstochowski Tow. Przemysłowców.

W dniu 10-ym b. m. odbyło się przedwstępne zebranie, na którym postanowiono zorganizować Oddział Towarzystwa Przemysłowców gubernji Królestwa Polskiego dla Częstochowy i Zagłębia.

W celu omówienia bliższych szczegółów organizacji, w d. 22 b. m., t. j. we wtorek w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich „Aleja III nr. 54” odbędzie się zebranie osób zainteresowanych, na które spodziewany jest przyjazd delegatów Tow. Przemysłowców z Warszawy.

Początek zebrania o g. 8 wieczorem.

— Z Tow. Ogrodniczego.

W dniu 20 marca w lokalu własnym, przy ul. Szkolnej odbędzie się marcowe zebranie Tow. Ogrodniczego.

Porządek zebrania będzie następujący: 1) wnioski zarządu. 2) Pogadanka p. W. Wojciechowskiego „o motywach swojskiego zdołnictwa ogrodniczego”. 3) Wolne wnioski.

Członkowie mogą na zebranie wprowadzić gości, pragnących zostać członkami Towarzystwa.

— Napad.

W dniu wczorajszym o godzinie 11 zrana, w Górnej Kawodrzy, na idącym tam Anszela Fuchsa napadło 2-ech bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów odebrali mu całą gotówkę w kwocie 20 rb. poczem odeszli w kierunku miasta. Za bandytami zarządzone pogoni i schwytano ich. Są to Stanisław Nika i Adolf Krzyzak, których osadzono na razie w miejscowym więzieniu przy magistracie.

— Ujęcie bandyty.

Dzięki energii komisarza 1-go cyrkułu p. Denisowa, udało się ująć jednego

z uczestników napadu bandyckiego na woznicę piekarskiego w Alei III-ej, o którym donosiliśmy przed paru dniami.

Jest to zamieszkała na Ostatnim Groszu niejaki Napora, dawno już poszukiwany przez policję za różne sprawy.

Napora do winy się przyznał, nie chce jednak wydać współnika.

— Ze Stow. „Obrona”.

Jutro w sali Resursy Rzemieślniczej (Aleja I nr. 9) o godzinie 2-jej po południu odbędzie się doroczne ogólne zebranie Stowarzyszenia „Obrona” w Częstochowie.

— Z 45-go Koła Towarzystwa „Jedność”.

W niedzielę, dnia 20-go b. m. o godzinie 2-jej po południu, w lokalu ekspedycji tarowarzej St. Częstochowa, odbędzie się ogólne zebranie członków 45 Koła Tow. „Jedność”.

Wobec tego, że na zebraniu poruszone będą sprawy dużej wagi, pożądanym jest jaknajwiększy udział pp. członków.

Porządek dzienny.

1) Zatwierdzenie sprawozdania za czas od 1-go stycznia do 30-go czerwca 1909 roku. 2) Ustalenie stanu funduszów (bilansu) Koła na dniu 1 lipca 1909 r. 3) Zatwierdzenie sprawozdania za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1909 roku. 4) Ustalenie stanu funduszów (bilansu) na dniu 1 stycznia 1910 roku. 5) Przybliżone sprawozdanie za czas od 1 stycznia 1910 roku do 30 czerwca 1910 roku. 6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu budżetu na 1910—11 rok, t. j. od lipca 1910 roku do 30 czerwca 1911 roku. 7) Sprawozdanie z wydatków z funduszu majątkowego. 8) Wybór członków Komitetu i kontrolerów. 9) Wybór delegatów na zwołanie walne Towarzystwa, które odbędzie się w końcu maja r. b.

— Ze Stowarzyszenia Rzem. - Przemysłowego.

W niedzielę dnia 20 Marca w sali Stowarzyszenia Rzem.-Przem. na korzyść tegoż Stowarzyszenia odbędzie się przedstawienie amatorskie dla członków, ich rodzin oraz wprowadzonych gości.

Na program złożą się: „Pomyłka pana Lambertina” farsa w jednym akcie z francuskiego, „Szewc astronom” scena humorystyczna z kuleptami Nestroja i „Podejrzana osoba” farsa w jednym akcie St. Dobrzańskiego.

Początek o godzinie 7-jej wiecz. Bilety wcześniej są do nabycia w kancelarii Stowarzyszenia.

Wpływy zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych bezpośrednich: 06121 06137 06152 06160 06163.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03519 03528.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 46818 48663 48728 48805 48840 48857 48876 48921 48923 48928 48944 48955 48999 49018 49147 49199 49205 49222 49223 49224 49225 49244 49284 49301 49302 49373 49303 49409.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych krajowych: 34261 34274 34374 34384 34405 34430 34443 34473 34484 34543.

— Bal kostjumowy w „Lirze”.

W dniu 2-im kwietnia w „Lirze” odbędzie się bal kostjumowy (Purymony).

Poprzedzi go część koncertowa, na którą się złożą: popisy chóru, deklamacje i żywe obrazy.

Kostjmy i maski pożądane, ale nie obowiązkowe.

Bilety nabywać można w „Lirze” codzień od godziny 8-jej wieczorem.

— Podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia sług „Wzajemna Pomoc” w Częstochowie składa za naszym pośrednictwem podziękowanie przetożonej Schroniska paraliżoty za łaskawe udzielenie sali na obrady dla Stowarzyszenia sług w dniu 13-ym marca r. b.

— Kradzież.

We wsi Kamiénka Polska Wojciechowi Sochańskiemu, jego syn, Stefan, skradł rb. 1,300.

Ponieważ jednak podejrzenie odrazu padło na niego, zaarrestowano go i znaleziono przy nim rb. 1,090, gdyż resztę zdążył rozdać przajciolom.

W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem do mieszkańca Wojciecha Tarnowskiego, zamieszkałego przy ulicy Stradomskiej nr. 17, przez wywazenie

drzwi dostało się dwóch złodziei, którzy skradli różnego ubrania i rzeczy wartości 42 rb. Zawiadomiona natychmiast policja, udała się śladem złodziei i przyłapała ich uciekających ze skradzionym łupem. Są to Franciszek Sisek i Józef Jasiński, zawodowi złodzieje od dawna już poszukiwani. Arrestowanych odprowadzono do cyrkułu.

— Z nędzy.

W dniu onegdajszym na przejeździe pod Widowem pod przechodzącą towarowy pociąg chciał się rzucić jakiś nieszczęśliwy, prawdopodobnie zebrał, lecz dróżnik zauważył samobójczy zamiar i powstrzymał biednego, osłabionego z głodu, zebraka.

— Upadek z dachu.

Przy wymiataniu sadzy z komina przy ulicy Stradomskiej spadł z dachu kominiarz Walenty Rybak i wywinął sobie rękę. Poszwankowanego odwieziono do pobliskiego felczera.

— Jazda kawalerska.

W dniu wczorajszym na ul. Warszawskiej pijany dorożkarz najechał całym pędem na Ryfkę Hasklowicz lat 7, tak szczęśliwie jednak, że nie dostała się pod koła dorożki, tylko została pokaleczona kopytem konia. Pomocy pokaleczonej udzielił na miejscu felczer.

— Drzewka przed domami.

Na ulicy Aleksandrowskiej przed domem p. Frankogo, staraniem i kosztem tegoż właściciela zasadzono kilka nasienie nowych drzewek, starannie zabezpieczony je od zniszczenia.

Za tym przykładem powinni pójść i inni właściciele posiadłości przy ulicy Aleksandrowskiej.

— Losowanie listów zastawnych.

Losowanie listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego 41 pół prc. i 4 prc. odbędzie się w dniu 1-go kwietnia r. b.; w tym samym dniu przypada termin płatności kuponów i listów wylosowanych zastawnych miast Warszawy, Płocka i Siedlec. Dnia 13 kwietnia przypada termin płatności kuponów pożyczki Państwowej wewnętrznej 5 prc. z 1905 r., a 14 kwietnia termin płatności kuponów i wylosowanych obligacji miasta Warszawy.

— Telefon Sosnowiec — Warszawa.

Inżynier J. Mazia, pełnomocnik barona A. Krüdenera-Struwego, — jak donoszą pisma warszawskie — wystąpił z propozycją urządzenia i eksploatacji telefonów w Zagłębiu przychem zastosowane by były najnowsze systemu aparaty, a jednocześnie Zagłębie połączoneby telefonem z Warszawą.

Naczelnik powiatu Będzińskiego do którego inż. Mazia zwrócił się z propozycją, polecił magistratowi i gminom zwrócić się sprawę na posiedzeniach ogólnych i przedstawić mu swe opinie. Gdyby odpowiedź wypadła pomyślnie dla propozycji inż. Mazia, to tenże nadesłałby natychmiast szczegółowy projekt eksploatacji oraz warunki koncesji.

— Przeciw „gapię”.

Służbie ruchu kolei Petersburskiej zakomunikowano okólnikiem, że w razie znalezienia w wagonie pasażera bez biletu, ko-duktor będzie niezwłocznie usunięty z posady, pasażer zaś niezależnie od podwójnej opłaty, liczącej od stacji kontroli, będzie zmuszony uiścić karę dodatkową pieniężną w ilości rb. 1 w klasie trzeciej rb. 2 w klasie drugiej i rb. 3 w klasie pierwszej. Prócz tego podróży jadący bez biletu, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej

— Aresztowanie urzędników gminnych.

Gubernat r. warszawski polecił naczelnikom powiatów, aby unikać częstego aresztowania wójtów gmin, sołtysów i innych urzędników gminnych, ponieważ częste aresztowania tych osób nietylko osłabiają ich powagę wśród ludności miejscowej, lecz wywołują niechęć do pełnienia swych obowiązków. Zamiast aresztowań, gubernator poleca w razie koniecznej potrzeby nakładać na wójtów gminnych kary pieniężne w wysokości, nie przewyższającej ich środków materialnych.

— Zesłania administracyjne.

Wczorajsze „Swobod. Słowo” donosi: „Z powodu zniesienia stanu wojennego w Warszawie i w innych miejscowościach kraju, powróciło bardzo wielu zesłańców administracyjnych. Uznając ten element za niedostatecznie prawomysłny, władze wydały rozporządzenie, aby w wypadkach ujawnienia ponownej winy tych osób, wysła-

ne one były administracyjne już na cały czas trwania jakichkolwiek stanów wyjątkowych w kraju".

#### — Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 32 i kobiet 19.

#### — Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 21, krów — 23, cieląt 24, i trzody chlewnej — 106 sztuk.

#### Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

— dla sprawdzenia osobistości: Wojciecha Biedę, Jana Hrapkę, Szmulę Krakowskiego, Wojciecha Oracza i Piotra Macha; za kradzież Franciszka Suska i Józefa Jasinińskiego; z rozporządzenia władzy wyższej: Stefana Naporę i Wojciecha Naporę.

## Korespondencje.

— 00 —

### Z Noworadomska.

— Zebranie przedstawicieli przemysłu drzewnego.

Wczoraj o godz. 6 pop. odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli przemysłu drzewnego, w kancelarii kościelnej przy ul. Piotrkowskiej, w celu nabycia fabryki drzewnej p. Hussarzewskiego. Wyniki zebrania podamy jutro.

#### — Nekrologia.

Onegdaj o godz. 11 rano liczne grono przyjaciół i znajomych odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Czesława Glattego, byłego felczera drogi zel. W.-W.

P. Glatte za życia był bardzo uczynny w swej pracy i udzielał pomocy biednym bezinteresownie, dlatego też zaskarbił sobie w naszym mieście ogólny szacunek i sympatię.

Na trumnie złożono wieniec od kolejarzy dr. zel. W.-W., jak również kilka wiązanek od znajomych i przyjaciół.

W czasie mszy św. kolega zmarłego p. C. Krzyżanowski z Kruszyny wykonał dwa solowe utwory śpiewne, zaś p. A. K. z towarzyszeniem organu wykonał solo „Marsza Żołobnego” Chopina na skrzypcach.

### Z Łodzi.

#### Bandytyzm.

Onegdaj do mieszkania kupca B. przy ul. Piotrkowskiej nr. 66, wtargnęło dwóch bandytów, żądając wydania pieniędzy. Wszczęto alarm, wskutek czego nadszli domownicy i stróż domu, który ugodził hakiem jednego z bandytów, 20-letniego Icka Burakowskiego, w plecy. Burakowski został aresztowany, drugi zbiegł.

#### — Senator Neuhardt w Łodzi.

Gubernator piotrkowski zawiadomił policjantem m. Łodzi, iż w razie przyjazdu senatora Neuhardta do naszego miasta, władze policyjne obowiązane są udzielić mu wszelkich żądanych informacji.

### Z Warszawy.

#### — Rewizja senatorska.

Komisja senatorska obecnie zbiera obfite materiały rewizyjne nie tylko z gospodarki miejskiej, lecz i z innych dziedzin działalności władz administracyjnych kraju.

Komisja posiada już wszystkie wydane rozporządzenia administracyjne co do przywrócenia w kraju spokoju od roku 1905.

Również od tej daty zarządzone przedstawienie wydanych przepisów o obowiązkowych w czasie stanów wyjątkowych i obecnie.

Gromadzone są też materiały z gospodarki zarządów rolnictwa i dóbr państwa.

#### — Jubileusz Tow. Sztuk Pięknych.

Z powodu 50-letniego jubileuszu Tow. Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim, przypadającego w r. b., generał-gubernator pozwolił na zbieranie ofiar dobrowolnych za pośrednictwem prasy miejscowej na rzecz tej instytucji. Fundusz zebrany użyty ma być na stypendja, urządzenie wystaw, wydawnictwo księgi jubileuszowej itd.

### Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Piątek 18. „Wesele za czasów rewo-

lucji”. Sztuka w 3 akt. Sophusa Michałisa.

Sobota 19. „Dzieje Orestesa”, Tragedja w 5 akt. Ajschylosa, tłum. J. Kasprzowicza.

Niedziela 20. „Skapiec”. Komedja Moliera.

— Wiecz. „Dzieje Orestesa”. Tragedja w 5 ak. Ajschylosa, tłum. J. Kasprzowicza.

## Ostatnia poczta.

### O reformę wyborczą.

We wtorek odbyły się w Berlinie i w innych większych miastach pruskich zapowiedziane zgromadzenia i demonstracje o reformę wyborczą.

W Berlinie odbyło się 48 zebrań socjalistycznych, na których uchwalono nie spocząć dopóty, aż osiągnięte zostanie czteroprymiotnikowe prawo wyborcze. Spokój nigdzie nie został zakłócony, gdyż zarząd partii zakazał manifestacji ulicznych.

W czasie demonstracji socjalistów w Kolonii doszło do starć z policją, która strzelała ślepiemi nabojami. Przy rozprawianiu demonstrantów szablastymi poroniono 15 osób.

W Magdeburgu policja rąbała szablastymi, aresztowano 54 osoby.

### Aresztowanie międzynarodowego oszusta.

Policja w Hull aresztowała niejakiego Edwarda von Westernhagen, pod zarzutem licznych oszustw, spełnionych w Londynie i miastach nadbrzeżnych.

Pod przybranymi nazwiskami: barona von Sachs, barona von Gulden, bar. Reitganstein, dr. Mergera i t. p., otwierał kolejno: biuro pośrednictwa pracy, biuro ułatwiania podróży, agencję matrymonialną, szkołę języków i t. p. Biuro podróży służyło mu jako pokrywka do handlu żywym towarem, za co już w roku 1908 był karany sądownie, a z pomocą biura matrymonialnego poznał bogate damy, zwłaszcza Niemki i obietnicą posłużenia „prawdziwego” barona zwabił je do Anglii. Od wudu dam z Westfalji i z Schaumburg Lippe wyludził „arystokratyczny obłudnic” znaczne sumy.

Nie przystając na ofertach małżeńskich, gotów był adeptaować i udzielać swego „tytułu” różnym latoroślom mieszkańskim rodzin. Wytworzył kilkunastu „baronów von Gulden”, co każdego z nich kosztowało po 200 funtów szterlingów. Gdy oszustwa wyszły na jaw w jednym mieście, przenosił się do drugiego i zmieniał nazwisko. Ostatnio, jako Edward von Westernhagen udzielał lekcji języków po 6 pensów za godzinę. Dostał się wreszcie w ręce policji, która go już oddawna ściagała, nie mogąc wykryć. Winien jest oszustw nie tylko w Anglii, lecz i w Heidelbergu i Zurychu.

### Widmo wojny.

Donoszą z Petersburga o wielkiem zaniepokojeniu, wywołanym wiadomościami o sytuacji na Dalekim Wschodzie. Chiny zarządziły uzbrojenia na wielką skalę. Handel w Mandżurji jest w zupełnym zastoju. Stan obecny przypomina chwilę, poprzedzającą wybuch wojny japońsko-rosyjskiej.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i wtasne).

— 00 —

### Napad na dyliżans.

Kijow 17. Koło Fastowa siedmiu uzbrojonych złoczyńców napadło na dyliżans, wracający z jarmarku Brusławskiego i zabrało pasażerom 800 rb. oraz rzeczy wartościowe: Czterech z nich zaarestrowano. Jeden usiłował zastrzelić zandara.

### Związek studencki.

Kijów 17. Odbyło się organizacyjne zebranie kijowskiego oddziału wszechrosyjskiego narodowego związku studenckiego. Wybrano pełnomocników do porozumiewania się z Radą Główną. Cele związku: rozwój samopoczucia narodowego, oraz zaznajomienie się z kulturą, zadaniami i potrzebami ojczyzny.

### Zakończenie strajku.

Blagowieszczeńsk 17. Skończył się strajk pracowników diukarni, wyniki na tle ekonomicznym. Gazety nie wychodziły przez 10 dni.

Ziemstwa w kraju Turkiestańskim.

Taszkent 17. Na zebraniu pod przewodnictwem gubernatora opraco-

wano projekt ziemstw w kraju turkiestańskim. Za podstawę posłużyły prawa z r. 1890, z niewielkimi zmianami, stosownie do potrzeb kraju. Żydzi wyłączeni.

### Kryzys nacyjny i cukrowy.

Jakutsk 17. W mieście kryzys nacyjny i cukrowy. Nafty w sprzedaży niema wcale. Cnkier sprzedaje się na porcję dwufuntową.

### Zatrucie profesora.

Kraków 17. Profesor anatomii w uniwersytecie Jagiellońskim, dr. Bochenek, uległ groźnemu zatruciu morfiną. Profesora ledwie zdołano ocalić.

### Przyjęcie wniosku.

Berlin 18. Parlament niemiecki przyjął wniosek socjalnych demokratów, żądających złożenia projektu prawa o odpowiedzialności kanclerza Rzeszy za jego działalność służbową wobec parlamentu. Odpowiedzialność rozszerza się na akta polityczne cesarza. Minister Schön zaznaczył, że pożądanym byłoby proklamowanie Alzacji i Lotaryngii jako państw związkowych.

### Skandal w Landtagu.

Berlin 17. Landtag przyjął 238 przeciwko 138 gł. projekt prawa wyborczego. Posiedzenie było ogromnie burzliwe. Doszło niemal do bójki, z powodu mowy socjaldemokraty Liebknechta.

### Wycieczka japońska.

Tokjo 17. Gazeta „Asahi” organizuje drugą wycieczkę „naokoło świata”. W tych dniach 60 przemysłowców, kupców, uczonych i dziennikarzy uda się do Ameryki i Europy. Między innymi, japończycy odwiedzą Petersburg i Moskwę.

### Podatki od nieruchomości.

Konstantynopol 17. W Izbie Deputowanych rozpoczęło się pierwsze czytanie projektu prawa o podatkach od nieruchomości. Minister finansów prosi o spieszne opracowanie projektu.

### Pożyczka perska.

Tabryz 17. Ukazały się ogłoszenia o sześcioprocentowej pożyczce wewnętrznej. Patriotcy proszeni są o składanie pieniędzy komitetom. Pożyczka narazie niema powodzenia.

Tabryz 17. Sattar-Chan i Bagir-Chan oświadczyli, że nie pojadą do Teheranu, dopóki każdy z nich nie otrzyma na kosztą podróży 15 tysięcy تومانów.

## Z pamiętników

### Tarnowskiej.

— x —

Oskarżona w toczącym się sensacyjnym procesie w Wenecji Tarnowska napisała w więzieniu pamiętniki, w których przedstawia siebie jako istotę bez woli, słabą, ulegającą suggestiom.

Z opisów życia, jakie podała w pamiętniku, wynika, że po wyjściu zamąż pędziła wraz z mężem życie w ciągłych zabawach i podrózach. Ciekawe są niektóre epizody, jak np. z Stefanem Bozewskim, który zginął potem z ręki Tarnowskiej. Pamiętnik opowiada: Tarnowski był doskonałym strzelcem i często strzelał kulami do rozmaitych przedmiotów, położonych na głowie żony. Raz, aby ją nastraszyć, odstrelił jej kosmyk włosów. Pewnego dnia, kiedy Tarnowski pojechał do Kijowa, przybył z wizytą Bozewski z pewną rodziną z sąsiedztwa. Ulubioną zabawą całego towarzystwa było trafianie kulami do celu, którym najczęściej były buelki. Bozewski, nabijając strzelbę wyznal Tarnowskiej swą miłość, a gdy ona uwazała to za żart, oświadczył jej, że jeżeli ona nie odwzajemni mu się uczuciem, to strzelił sobie w łeb. — Na to ona zaczęła żartować i utrzymywać, że tak wszyscy mężczyźni mówią, a jednak żaden sobie z miłości w łeb nie strzela. — Wtedy Bozewski, który właśnie w tej chwili nabijał strzelbę, położył lewą rękę na otworze lufy, a nogą pociśnął cyngiel. Strzelba wypaliła i kula przesyła mu dłoń, miadzając kości. „Tak, jak teraz przestrelilem rękę rzekł — tak

przestrelę głowę, jeżeli mi pani wzajemną nie będzie”. Po wydroczeniu, w parę miesięcy, Bozewski napisał do Tarnowskiego list, w którym mu oświadczył, że żonę jego kocha, radził mu starać się o rozwód i w końcu zaproponował pojedynkę. Tarnowski uprosił wówczas żonę, aby sprawę z Bozewskim pokojowo załatwiła i rzeczywiście się też to udało, potem wszyscy troje pojechali do teatru, a stamtąd na kolację, po której Bozewski z Tarnowskim się ucałował na znak zgody i został zaproszony na dzień następny na śniadanie.

W kilka chwil potem poczęto się zęgnąć i miano się rozstać. Panowie odprowadzali panie do karety. Bozewski otworzył drzwi od karety i wsadził panią Tarnowską. Zanim z tyłu stał Tarnowski. W tem rozległ się wystrzał, a Bozewski padł, krwią swoją obryzgując futro i suknię Tarnowskiej. Okazało się, że mąż strzelił z rewolweru w głowę Bozewskiego.

Powstał krzyk, alarm, nadszła policja, nadszła karetą pogotowia ratunkowego; Bozewskiego odwieziono do szpitala, a Tarnowskiego do więzienia. Bozewskiego na razie wytratowano; wyjechał na kurację do Krymu, poczem wkrótce umarł — wskutek otrzymanej rany.

## ROZMAITOŚCI.

### — Zabójstwo i samobójstwo na morzu.

W pobliżu Kilonji zauważono w nocy z soboty na niedzielę łódź na morzu, podruczaną falami i na pozór próżną. Dopiero gdy jeden z parowców portowych, wysłanych na morze, łódź ową złowił, okazało się, że na dzień jej leży mężczyzna ciężko ranny i kobieta bez życia. Przy kobiecie, niejakiej Annie Miersównie z Flensburga, znalaziono list do rodziców treści następującej: „Kochani rodzice! Ponieważ nie możemy być połączeni, pragniemy więc umrzeć razem”. Jak stwierdzono, towarzyszy jej, niejaki Duehrkop z Boitzenburga, zabił ją wystrzałem z rewolweru w serce, poczem skierował broń przeciwko sobie i zranił się trzykrotnie. Przewieziono go do szpitala w Kilonji, lekarze jednak wątpią, aby można było utrzymać nieszczęśliwego człowieka przy życiu.

### — Amerykańskie prawa.

Parlament stanu Maryland w Ameryce Północnej ogłosił niedawno ustawę, która wywołała zaobę wśród płci pięknej. Oto każda niewiasta, która ukaże się na ulicy w kapeluszu szerszym niż 10 cali, karana będzie grzywną 40 do 400 koron za wyspek przeciw zarządkowi publicznemu. Kapelusze szerokie utrudniają bowiem ruch uliczny w Marylandzie, a przez to szkodzą dobrobytowi ogólnemu.

W stanie Nebraska wyszła ustawa nakazująca właścicielom hotelów zmieniać codziennie ręczniki w pokojach hotelowych. Kołdry w łózkach mają być długie najmniej 8 stóp.

W stanie Kolorado ustawa zakazuje dawania i przyjmowania napiwków. Nieusłuchanie tej ustawy jest przekroczeniem, ściganem przez prokuraturę. Tylko kelnerzy w wagonach sypialnych mogą pobierać napiwki.

W Oregon podlega karze każda kobieta, która pokaze się na ulicy ze szpilki w kapeluszu, dłuższą od 9 cali. Jeżeli szpilka wynosi 12 cali właścicielka jej karana jest za niedozwolone noszenie broni.

W stanie Delaware ustawa traktuje starych kawalerów i wdowców, jako utciążliwych obywateli, oddaje ich pod dozór policyjny i nakłada na nich osobny podatek.

W Utah podlega karze każdy obywatel, który przynajmniej raz w tygodniu nie używa kąpeli. Przeszstępstwo to ściga prokurator.

W stanie Texas ustawa zakazuje prawo surowo kłać przez telefon, — przestępca podlega surowej karze.

**TEATR „OAZA” I ALEJA II.**

**DZIS**

**O** pierwszy występ słynnego humor. polskiego brata kapłanów **O**

**A** Ludwika Ludwikowskiego **A**

**Z** Program obrazów znakomity, między innymi **Z**

**A** Upadek Babilonu (wyjątkowy obraz) **A**



W stanie Maryland jest w przygotowaniu projekt ustawy, karzącej więzieniem kobiety, które nie zdejmują natychmiast i dobrowolnie kapeluszy w teatrach i salach koncertowych.

Zuchwały napad. Przed niedawnym czasem wydarzył się w Bukareszcie, stolicy Rumunii, niezwykle zuchwały napad bandyci.

Do loży, zajętej przez dwie panie z rumuńskiej arystokracji, wszedł podczas balu maskowego, jakiś młody zamaskowany mężczyzna. Obie damy mniemały, że mają przed sobą kogoś ze swych znajomych, gdy nagle przybysz, dobywszy rewolweru, zażądał od przerażonych tem kobiet, oddania wszystkich kosztowności, jakie na sobie miały.

wszystkie swe klejnoty zuchwałemu rozbójnikowi, który ze zdobytym łupem umknął z teatru.

Wszelka pogoń okazała się bezskuteczna. Powszechnie podejrzują bukareszteńczycy o ten napad pewnego moralnie i majątkowo zbankrutowanego młodzieńca, potomka bojarzkiej rodziny, który od dnia owego rabunku w teatrze znikł z Bukaresztu.

Listy do Redakcji.

Najprzejmiej proszę Szanowną Redakcję „Gazety Częstochowskiej” o łaskawe zamieszczenie co następuje:

Jako karę za niestudne postępowanie moje z p. d-rem Marczewskim, składam rubli 25 na biedne wdowy po lekarzach.

Z szacunkiem A. I. Słaski.

Satyra i humor.

UNIEMIENIŁ SIĘ.

Sędzia:—Człowiecze, musiałeś chyba obracać się w złem towarzystwie. Złodziej:—Panie sędzio, od dwudziestego roku życia tylko z sędziami mam do czynienia.

Odpowiedzi Redakcji.

Nowo-Radomsk. Otrzymałszy pocztówkę z Nowo-Radomska, datowaną dnia 6-go marca w sprawie załączonej prenumeraty z podpisem tak nieczytelnym, iż nie wiemy od kogo pochodzi. Prosimy o podanie nazwiska w celu zadosyćuczynienia prośbie tej osoby.

P. Anieli S. Pani, można nie być poetą, a jednak użytecznym członkiem społeczeństwa. Radzimy zaniechać rymów, gdyż w tym kierunku użyteczności swej Pani nie wykazuje. Rękopisów drobnych nie zwraca się.

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziewulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Sławiańsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne: licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe.

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

„Zdrój”

Fabryka wód mineralnych aptekarza St. WĄGROWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja Nr 62, tel. 31

NAGRODZONA MEDALAMI:

Poleca wody mineralne w syfonach i fiaskach na wodzie destylowanej ściśle podług analizy przyrządzane w zupełności zastępujące wody naturalne. Wody gorzkie: apentę, Franz Jozef i Huniadę. Wody słodkie: Gieschühler i Narzan. Lemoniady owocowe na sposób „Lanina” przyrządzane. Wszystkie wyroby nie wyłączając wody sodowej wyrabiane na kwasie węglanym płynnym.

Żądać wszędzie i zwracać uwagę na firmę. Syfony i fiaski bez etykiety nie pochodzą z fabr. „Zdrój”. Reprezentacja płynnego kwasu węglanego Na żądanie dostarcza się wód do domów na zasady i przyjęcia.

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny. Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica. Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.

ROZKŁAD JAZDY. Wychodzi z Częstochowy. Wychodzi z Warszawy. Przychodzi do Warszawy. Przychodzi do Częstochowy. Granicy. Sosnowca. Wychodzi z Piotrkowa.

„ARYSTOKRATYNA” krem i proszek. Odnaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Handel Win, Delikatessów i Towar. Kolonialnych S. Rucińskiego. III Aleja Nr 48 :: (dom własny). Poleca na święta po cenach zniżonych Wina węgierskie, francuskie, reńskie i ruskie. Koniaki, rumy, araki, likiery, miody i wódki.

Maszyny do pisania IDEAL z niezrównanie widocznym piśmem, oraz WIELOJĘZYCZNE MASZYNY POLYGLOTT piszące jednocześnie bez zmiany alfabetu łacińskimi i rosyjskimi literami, poleca Karol F. FIŠER WARSZAWA Mazowiecka 10, telef. 144.

Taniej nie można. Za 2 rb. 75 kop. Wysyłam pocztą za zaliczeniem bez dodatku, odcinek angielskiego trykotu „Boston” z 4/4, arsz. na cały męski kostjum. Nie zważając na tanią cenę trykot „Boston” wełniany i posiada wszelkie zalety najlepszego towaru mocny, praktyczny i ładny, we wszystkich kolorach z efektywnymi punktami i kratkami. Przesyłka 55 kop. Przy wypisie in 8 lub więcej odcinków, przesyłka na mój rakunek. Adresować: Łódź Fabrykantowi M. Bernsztejn

Meblarnia i tokarnia są do sprzedania w fabryce B-ci Szczygłych Krakowska 15. 565. Sklep masarski Klemensa Wrońskiego Krakowska 5. Poleca na nadchodzące święta szynki po 26 kop. do wyboru 542. Czynność rzadcy domu lub przedurzenia mel-dunków, przyjmie poważny męczyzna obciążony z robotami budowlanymi. Wiedomość u S. Cholewickiego III Aleja Nr 58. 559.

Posiadam 4-o klasowe wykastelenie poszukuję jakiegokolwiek zajęcia zaraz. Łaskawe oferty dla K. w adm. Gazety. 567. NIEMKA inteligentna pragnie udzielać lekcji i konwersacji Oferty Dojazd Nr 21 mieszkania 3 od 9 do 12 r. i do 7 do 9 wieczór. 487. Zawdzięczając wynalazkom w naszych zakładach w Anglii, możemy za bezcen robić najlepsze fotografie a mianowicie: 6 wizytowych rb 1-. 6 gabinetowych „ 8-. portret duży „ 5-. M Arbus II aleja : 2. 568. Sprzedam Sklep spożywczy w hań-daj chwili. Ulica św. Barbary Nr 20, wiadomość w miejscu. 562.

Taniej sprzedam duży sklep spożywczy dystrybucyjny przy fabryce. Fabryczna 7. 545. Zakład wodolężniczy i sanatoryjum spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka—ul. Szujskiego, 49-1.

Pokój do wynajęcia, Zielona 6. 566. Do sprzedania w Fabryce Natalin stacja Poraj trzy kółka żebate żelazne mylniekie z wprawianymi palami. 506.

Zgubiono pokwitowanie na frakt prze-słany do Piotrkowa na imię R. Salomonowicz wysłały przez M. Gierszenowicza. 504.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ. Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księ-garnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz.